



JÓZEF GUZDEK

Biskup Polowy Wojska Polskiego

List Biskupa Polowego Wojska Polskiego Józefa Guzdeka na Adwent 2011 roku „Geniusz kobiety”

Na początku adwentu Duch Święty słowami niedzielnej liturgii: „uważajcie”, „czuwajcie” i „rozumiejcie” zachęca nas do podjęcia wysiłku umysłu i serca, celem przygotowania do dobrego przeżycia tajemnicy Narodzenia Pańskiego. Czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie (por. Mk 13,35). „Rozumiejcie chwilę obecną: teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu. Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas, niż wtedy, gdyśmy uwierzyli. Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła” (Rz 13,12-13).

Pierwszą, która zrozumiała, że „zbawienie jest bliżej nas”, jest Maryja – Niewiasta z Nazaretu. Kiedy anioł Gabriel „rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus” (Łk 1, 30-31) – odpowiedziała: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!” (Łk 1,38). Maryja czuwała, jak ewangeliczna „panna roztropna z zapaloną lampą w ręku”. Z ufnością, natychmiast otworzyła drzwi swojego serca dla Boga, który w swoim Synu chciał „zamieszkać” pośród ludzi. Zgoda na Boże macierzyństwo uruchomiła cały proces zbawienia, pojednania człowieka z Bogiem w Jezusie Chrystusie. U początku Nowego Przymierza Boga z ludzkością, stanęła kobieta – Maryja. To absolutna nowość, wszak w Starym Testamencie Bóg zawierał przymierze z mężczyznami: Noem, Abrahamem, Mojżeszem...

Jezus, narodzony z Maryi, przezwyciężając obowiązujące w kulturze swej epoki normy, przyjmował wobec kobiet postawę szacunku, zrozumienia i serdeczności. W ten sposób pokazał na nowo godność, którą kobieta miała od początku w planie i miłości Boga. Chrystus, zarówno słowem jak i czynem konsekwentnie sprzeciwiał się wszystkiemu, co uwłaczało godności kobiety. Wziął w obronę jawnogrzesznicę, rozróżniając osobę, od zła, które czyniła. O największych Bożych tajemnicach rozmawiał z Samarytanką, zaś Marii i Marcie – siostrze Łazarza, objawił prawdę o zmartwychwstaniu i życiu wiecznym.

Kobiety towarzyszyły Jezusowi, gdy przemierzał Palestynę głosząc Dobrą Nowinę. Uważnie słuchały Jego nauki (por. Łk 8,2-3). W Wielki Piątek, te, które „wiele umiłowały”, przezwyciężając lęk, zdały egzamin z wierności. Żona Piłata stanęła w obronie Chrystusa w czasie procesu, prosząc męża: Nie czyń temu Niewinnemu nic złego (por. Mt 27,19); Weronika chustą otarła twarz Skazańca; Maryja towarzyszyła swemu Synowi na drodze krzyżowej do końca; pod krzyżem stały niewiasty i tylko jeden mężczyzna – Jan Apostoł. Również w poranek wielkanocny, jako pierwsza spotkała Zmartwychwstałego kobieta – Maria Magdalena. Ona też zaniósła tę radosną wieść Apostołom.

Szczególną rolę w dziejach Kościoła pełni Matka Jezusa. Pod krzyżem, spełniając Chrystusowy testament, przyjęła nas za Swoje dzieci stając się Matką Kościoła. W wieczniku trwała na modlitwie z Apostołami, otwierając wraz z nimi umysł i serce na dary Ducha Świętego. Przez Kościół nazwana została: Orędowniczką, Pocieszycielką, Pośredniczką łask... Wiele miejsc na świecie naznaczonych jest Jej szczególną obecnością i działaniem: Lourdes, Fatima, Jasna Góra, La Salette, Guadalupe i inne. Maryja nieustannie troszczy się o nas, wzywa do nawrócenia i przekonuje o miłości miłosiernej swego Syna.

W klimacie adwentowej refleksji, razem z Maryją staramy się na nowo odkryć i zrozumieć, że kobieta także dzisiaj jest często pierwszą osobą, która otwiera drzwi ludzkich serc dla Boga i drugiego człowieka. Już w poemacie zamieszczonym w Księdze Przysłów (31,10-31), a poświęconym „dzielnej niewieście”, autor natchniony podkreśla „geniusz kobiety”. Wymienia cechy, które sprawiają, że „jej wartość przewyższa perły”. Pośród nich jest i ta: „jej strojem siła i godność”. „Niewiasta dzielna” na mocy Bożego powołania jest więc źródłem siły duchowej w małżeństwie i rodzinie. To jej w sposób szczególny Bóg powierza człowieka: męża i dzieci. To ona, stojąc u boku mężczyzny, pierwsza wychowuje dzieci w duchu wiary i tradycji Kościoła. Co matka zaszczepli w sercu dziecka – to zwykle staje się na całe życie fundamentem dla świata wartości. Czytamy w Księdze Przysłów: „powstają synowie, by szczęście jej uznać, i mąż, ażeby ją sławić”. W tym kontekście warto przypomnieć jedno zdanie z *Zapisków więziennych* kard. Stefana Wyszyńskiego: „Ileż wchodzi do twego pokoju kobieta, zawsze wstań, chociaż byłbyś najbardziej zajęty”.

Niestety, podobnie jak w przeszłości, tak i w naszych czasach, kobiety są niejednokrotnie niedoceniane, pomijane i spychane na margines życia rodzinnego, zawodowego, społecznego oraz politycznego. Niepokoi skala wykorzystywania seksualnego i przemocy wobec kobiet. Mimo formalnego uznania ich równych praw, często doświadczają one faktycznych nierówności, a nawet dyskryminacji. W tej sytuacji należy przypomnieć wskazania bł. Jana Pawła II z adhortacji *Christifideles laici*: „W sytuacji, w której kobieta musi znosić rozmaite formy dyskryminacji i godzić się na zajmowanie marginesowych pozycji tylko dlatego, że jest kobietą, istnieje pilna potrzeba obrony i promocji osobowej godności kobiety, a więc jej równości wobec mężczyzny” (nr 49).

Dla nas chrześcijan, adwent jest okazją do kontemplacji słów i czynów Maryi, Matki Jezusa. Jednocześnie powinien stać się czasem szczególnej refleksji nad godnością kobiety, jej powołaniem i rolą jaką odgrywa w naszym najbliższym otoczeniu. Adwent 2011 roku uczynmy więc czasem rachunku sumienia z poszanowania godności kobiety. Jego owocem niech będzie przemiana serc i postaw.

Kobieta i mężczyzna w zamyśle Bożym są równi. Święty Paweł pisał, że w ekonomii zbawienia „nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3,27).

Należy z całą mocą powiedzieć, że dziś źródłem przemocy oraz dyskryminacji wobec kobiet jest brak poszanowania zamysłu Boga wobec kobiety, zanegowanie jej godności oraz należnego miejsca w rodzinie i społeczeństwie. Aby zmienić tę sytuację, potrzebna jest zmiana myślenia, przestawienie go na tory ewangeliczne; ale także konkretne działania w Kościele i społeczeństwie.

Zwracam się więc do księży kapelanów, aby z odwagą podejmowali działania duszpasterskie, mające na celu poprawę losu kobiet, zwłaszcza dotkniętych przemocą w domu, w pracy czy też w miejscu służby.

Apeluję do pracodawców, których zdecydowana większość to katolicy. Proszę, odrzućcie praktykę niższego wynagradzania kobiet za ich pracę, tylko dlatego, że są kobietami. Uszanujcie te, które chcą łączyć macierzyństwo z karierą zawodową. Przecież od ich poświęcenia zależy przyszłość narodu, a więc nas wszystkich.

Zwracam się do dowódców jednostek wojskowych, komendantów służb mundurowych, aby w wyznaczaniu obowiązków i zadań, w miarę możliwości, uwzględniali sytuację rodzinną kobiet-żołnierzy, czy kobiet-funkcjonariuszek, zwłaszcza wychowujących małe dzieci.

Proszę Was, Mężowie, abyście w duchu miłości, na nowo przemyśleli podział obowiązków domowych. Ciężar troski o dzieci, ich wychowywanie, prowadzenie domu powinny być sprawiedliwie dzielone między małżonków, aby nikt nie był pokrzywdzony.

Wzywam wszystkich, aby szczególnie w adwentowym czasie kontemplacji słów i czynów Maryi, noszącej pod swoim sercem Zbawiciela świata, w sposób szczególny okazywali wdzięczność kobietom, które trudzą się w różnych dziedzinach życia społecznego: w służbie zdrowia, w przedszkolach, szkołach, uniwersytetach, domach opieki, parafiach, stowarzyszeniach i ruchach.

Usilnie proszę, abyśmy w naszych chrześcijańskich rodzinach, w kontekście przygotowania do najbardziej rodzinnych świąt - Bożego Narodzenia, na nowo odkryli „geniusz kobiety” - matki, żony, siostry, córki. To kobieta jest duszą domu. Ona sprawia,

że cztery ściany stają się domem, wypełniają się życiem. Niech spotkanie przy wigilijnym stole, będzie okazją do wyrażenia im wdzięczności za cichą codzienną obecność, za wieloraką posługę wobec bliskich, za wyjątkowy klimat rodzinnego świętowania.

Kończąc, zachęcam wszystkie kobiety, aby zabiegały nie tylko o to, co zewnętrzne, ale przede wszystkim o bogactwo życia wewnętrznego, które wypływa z przyjaźni z Bogiem. Bądźcie zawsze strażniczkami życia, które wam Bóg powierza. Bądźcie wrażliwe na krzywdę, niesprawiedliwość, złe traktowanie słabych, bezbronnych i stawianych poza margines życia społecznego. Nasze czasy oczekują na objawienie się owego „geniuszu” kobiety, który zabezpieczy wrażliwość na człowieka w każdej sytuacji: dlatego, że jest człowiekiem! I dlatego, że „największa jest miłość” (1 Kor 13,13).

Na czas adwentowej refleksji nad osobą Dziewicy Maryi oczekującej narodzenia Syna, oraz godnością i powołaniem każdej kobiety, udzielam pasterskiego błogosławieństwa.



+ J. Guzek

bp Józef Guzek

List należy odczytać podczas Mszy św. 27 grudnia 2011 r., w pierwszą niedzielę adwentu.

Zbigniew J. Kępa

ks. płk Zbigniew Kępa
Notariusz Kurii Polowej Wojska Polskiego